

OPOZYCJA PROSI O INFORMACJĘ O FINANSOWANIU ARMII

Posłowie PO zwrócili się do przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych Jacka Sasina o ujawnienie, utajnionych według PO, przez Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Obrony Narodowej wydatków na program modernizacji armii oraz zakup samolotów dla VIP-ów. Zdaniem PO, nie ma podstaw prawnych, by te dane utajniać.

"Minister obrony narodowej Antoni Macierewicz i minister finansów Mateusz Morawiecki uznali, że nie obowiązuje ich artykuł 226. Konstytucji RP, który wprost mówi o tym, że Sejm sprawuje kontrolę nad wykonaniem budżetu państwa" - mówiła na konferencji w Sejmie Izabela Leszczyna (PO). Jak dodała, w sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za 2016 rok "w miejscu, gdzie powinny być wpisane kwoty wydane w ubiegłym roku na modernizację armii i na zakup samolotów dla VIP-ów, mamy napis *informacja niejawna*". Podkreśliła, że w tej sytuacji, "jest oczywiste", że Sejm nie może przyjąć sprawozdania, a tym samym udzielić absolutorium Radzie Ministrów.

"Posłowie PO zwrócili się do przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych pana posła Sasina, żeby udostępnił nam te informacje" - oświadczyła posłanka.

Były wiceszef MON Czesław Mroczek (PO) mówił, że w momencie ustanawiania programów modernizacji technicznej armii oraz zakupu samolotów do przewozu najważniejszych osób w państwie, były one jawne. "Więc jest pytanie czemu na etapie sprawozdania z wykonania tych zadań w roku 2016 (...) te informacje nagle stały się tajne" - dodał.

Jest niezwykle ważne w jakim stopniu pozyskanie samolotów dla przewozu władzy zostanie sfinansowane z wydatków przeznaczonych na obronę narodową (...) Nie wiemy też w jakim zakresie rząd PiS zrealizował zadania modernizacji technicznej sił zbrojnych w 2016 roku.

Czesław Mroczek

Jak podkreślał "utajnienie tej informacji nie pozwala na dokonanie "szczegółowej analizy" oraz uniemożliwia opinii publicznej kontrolowania tego, co robi rząd Prawa i Sprawiedliwości. Jak powiedział poseł PO, utajniono informacje, które zawsze były jawne. "Nie ma żadnej podstawy prawnej do tego, żeby takie dane utajniać" - podkreślił Mroczek.

